

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

KRUSZEJĄ SZERĘGI 24 I 25 Nawet kandydaci z listy warszawskiej buntują się przeciwko endecji

W jak szybkim tempie rozpada się obóz partyjniczo „ożywczy” jedną tylko „idea” walki z Rządem Marszałka Piłsudskiego — dowodził nowy fakt, który wywołał w Komitecie wyborczym warszawskiej listy nr. 24 przeraźliwą konsternację.

PRZEDSTAWICIEL ŚWIATA PRACOWNICZEGO



P. JOZEF STYPIŃSKI

— Uwazam, że pod auspicjami Marszałka Piłsudskiego świat pracy uzyska nieocenioną wartość, że wymienie choćby ustawie o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. (Str. 2)

Oto jeden z kandydatów warszawskiej listy nr. 24, radny miejski Spasiński, pod wpływem widocznie jakichś wyrzutów sumienia — zwalca listę nr. 24, użarpując miano bloku katolicko-narodowego, na innym terenie wyborczym (w Zagłębiu Dąbrowskim).

Popierając tam przeciwniczkę endecji — trochę mniej zapowietrzoną partyjnie listę nr. 25, występującą pod nazwą „Polskiego Bloku Katolickiego” — rozbija p. Spasiński wiec 24-ki.

Oczywiście, taka działalność p. kandydata warszawskiego listy nr. 24 musiała przerazić warszawski komitet wyborczy. Jego komisarz, p. Wierczak zamieścił onegdaj w „Kurierze Zachodnim” (Sosnowiec) oświadczenie, wzywając, jak pisze dosłownie: „do tępienia szkodliwego warcholstwa i do wysłania p. Spasińskiego do Warszawy” (!?).

— Książę Maksymilian Lichnowsky, ostatni ambasador cesarskich Niemiec w Londynie, zmarł w 68 roku życia po krótkiej chorobie na anginę.

Wjazd min. Romockiego



do b. dzielnicy pruskiej.

Otwarcie nowego Sejmu w starym budynku

Nowy gmach jeszcze nie będzie gotowy

Nowy Sejm zbierze się jeszcze w starym budynku przy ul. Wiejskiej. Natomiast gotów będzie na otwarcie Sejmu nowy hotel poselski. Ceny miały być jednak wyższe, niż w starym.

Sześć szpiegowskiego wydziału Reichswehry

na usługach rządu sowieckiego
Zdemaskowanie podziemnej akcji Berlina

BERLIN, 28.2. Z Londynu donoszą: Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało informację, że niemiecki pułkownik Nikolaj przebywał w Moskwie jako oficjalny przedstawiciel Reichswehry i sześć niemieckiego wywiadu wojskowego. Ministerstwo Reichswehry zaprzeczyło wprowadzić w ubiegłym roku, jakoby łączyły je stosunki z Nikolajem, gdyż w myśl traktatu Wersalskiego, nie wolno Niemcom utrzymywać wojskowej służby wywiadowczej. Angielska służba informacyjna posiada jednak dowody istnienia tego wywiadu, jak również na to, że pracują w Sztokholmie przeciw Anglii centrala bolszewicka otrzymuje instrukcje od Nikolaja.

Odkrycie legendarnej Atlantydy Geograf bawarski znalazł w Afryce ślady świetnego kraju przedhistorycznego

BERLIN, 28.2. Donoszą z Tunisu, że znany geograf monachijski Paweł Borhardt odkrył w pobliżu oazy Udref ślady dowodzące, że ta część Afryki północnej jest identyczna z legendarnym krajem Atlantydy. Komisja rządowa wysłana na miejsce, prowadzić będzie dalsze prace.

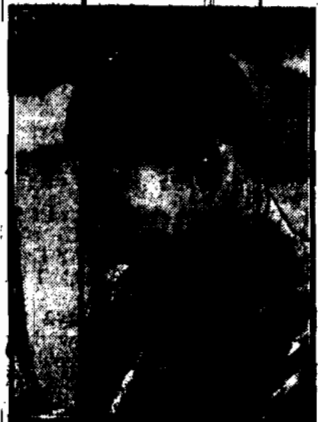
Okropna katastrofa w kinie Pod zawalonym dachem 20 kobiet i dzieci poniosło śmierć 20 osób jest ciężko rannych

RIO DE JANEIRO, 28.2. W jednym z kinoteatrów w Kurytybie zawalił się dach podczas przedstawienia. Wśród publiczności powstała nieopisana panika, zwłaszcza, że spadające belki przerwały przewodniki elektryczne i na sali zapanały ciemność. Z pod gruzów wydobyto zwłoki 20 osób, przeważnie kobiet i dzieci, oraz 20 ciężko rannych. Liczba ofiar powiększyła się jeszcze, gdyż stan kilku rannych jest bezradnie.

Dwie krwawe bitwy stoczył znów powstańcy meksykańscy z wojskami prezydenta Callesa

MEKSYK, 28.2. Ministerstwo wojny donosi o nowych walkach stoczonych przez wojska rządowe z rewolucjonistami w stanie Jalisco. W bitwie koło Tepatlilar wojska zmusiły sily oddział rewolucjonistów do ucieczki, przy czym poległo 34 rewolucjonistów. W starciu pod Los Guajes powstańcy stracili 8 zabitych. Straty wojsk rządowych w obu bitwach były minimalne.

Śmiertelny skok



— W prowincji Brennero we Włoszech, zginął w górach, zasypany przez lawinę, trzej turyści.

NA MARCOWĄ SESJĘ Rady Ligi Narodów wyleźda Briand z asystą

PARYŻ, 28.2. Briand wyleźda do Genewy w niedzielę rano.

Ministrowi towarzyszyć będą sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych Filip Berthelot, dyrektor francuskiej służby dyplomatycznej przy Lidze Narodów gen. Clauzel, dyrektor gabinetu Brianda, Peysson i sekretarz Rady Ambasadorów Massigli.

Obóz cygański zatonał w falach wezbrane rzeki Czternaście ofiar powodzi w Hiszpanji

MADRYT, 28.2. Burze i ulewne deszcze spowodowały gwałtowny przybór wody w rzekach prowincji Huelva. Z podród karawany cygańskiej, która konno przepływała przez wezbraną rzekę, utonąło 14 osób.

Tysiąc orderów Czerwonego Sztandaru na piersiach obywateli sowieckich

MOSKWA, 28.2. — Tel. wł. — Z okazji 10-lecia armii czerwonej nadano 50 kobietom najwyższe sowieckie odznaczenie „Order Czerwonego Sztandaru”. Orderem tym odznaczono również 950 mężczyzn.

Król samochodów odwiedził Polskę Przed budową fabryki samochodów na eksport do Rosji

BERLIN, 28.2. — Tel. wł. — Henryk Ford przybył w kwietniu do Berlina. Przyjazd jego po zstaje w związku z niedopuszczeniem samochodów Forda do ruchu ulicznego w Niemczech pod protekstem, iż nie posiadają ręcznych hamulców. Ford zamierza odwiedzić również Polskę w związku z planowanym uruchomieniem w jednym z krajów europejskich fabryki samochodów na eksport do Rosji.

Skarb w kufierku z podrzutkiem Czułe serce robotnika polskiego los nagrodził sowicie

BERLIN, 28.2. W pobliżu Siegen znalazł robotnicy na gościńcu kuferek z żyjącym noworodkiem. Jeden z robotników, Polak, nazwiskiem Szterna, posiadający tam 10-letnie dziecko, zajął się nienowocześnie i zabrał je do siebie. W domu, przeglądając kuferek, znalazł w nim 4.000 marek i list, który poleca zgłosić się po roku w tym samym miejscu celem odebrania dalszego zasłku i wskazywać co do wychowania dziecka.

KOMPROMITUJĄCY KANDYDAT enderji

„Il. Kurjer Godzienny” donosi: „Na liście 24 w okręgu przemysłowym”

Z. Johnet kartv



W tych dniach zmarł po dłuższych cierpieniach p. Stefan Bądziński, b. wojewoda białostocki i b. wice-marszałek b. Rady Stanu.

Gradem kul broni się włościan francuski przed 2-tygodniowym aresztem

PARYŻ, 28.2. W miejscowości Jax we Francji południowej, pewien włościan strażony za drobne przekroczenie na 2 tygodnie aresztu, zabarykadował się w swoim domu i ostrzeliwuje się po ficjantom, usiłującym go aresztować.

Obłężenie trwa już od 5 dni, a uparty włościan oświadczył, że nie podda się, gdyż nie ma na swoim mieniu żadnej ziemi.

Samochód zdruzgotany przez pociąg

NOWY JORK, 28.2. Pod miastem Grant City w stanie Illinois, na przejeździe kolejowym samochód osobowy wpadł pod koła pociągu. Pociąg pasażerów samochodu poniosło śmierć na miejscu.

skim znajduje się na trzecim miejscu niejaki p. Michał Głowacz, b. wójt Żurawicy pow. przemyskiego.

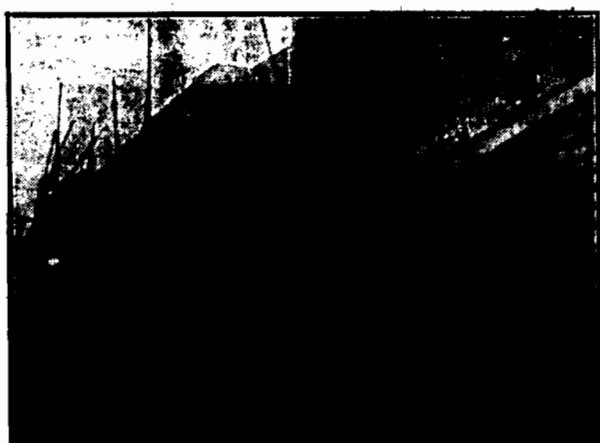
Jak się dowiadujemy, rada gminna wniosła do prokuratury państwa w Przemyslu skargę przeciw Głowaczowi i sprzeniewierzenie funduszy gminnych. Fakt ten potwierdziła prokuratura przemyska.

Podziwiać należy odwagę tego pana do kandydowania do Sejmu, a panu Rymarowi i Kustrzewskiemu składamy gratulacje, że sobie dobrali tak wybitnego kolegę.

Arystokrata bandyją Zamordował i obrabował żonę bankiera rumuńskiego

BUKARESZT, 28.2. Młody człowiek, należący do najlepszej sfer towarzyszywa, napadł wczorajszej nocy na żonę bankiera Leonida, zamordował ją i zrabował klejnoty wartości 800.000 lej. Morderca oddał się sam w ręce policji.

POŻAR GMACHU, BANKU ROLNEGO W WARSZAWIE



Wczorajszej nocy wybuchł pożar w nowobudowanym 6-piętrowym gmachu centrali Banku Rolnego przy ul. Nowogrodzkiej 80 w Warszawie. Cztery oddziały stołecznej straży ogniowej po kilkunastominutowej akcji stłumiły pożar, który wyrządził dość duże straty.



Car redaktorem pierwszego rosyjskiego pisma

Dziennikarstwo rosyjskie obchodziło w tych dniach uroczystość 225 rocznicy powstania rosyjskiej prasy. Redaktorem pierwszej gazety w Rosji był car Piotr Wielki. Dozwał on do wniosku, iż poddać jego nie powinni być jak „borsuki w jamie”, lecz muszą wiedzieć, co się dzieje na szerokim świecie. Techniki redagowania gazety nie znalazł jednak żaden ówczesny Rosjanin. Węć car obarczył się obowiązkiem redaktorskim. Sam czytywał zagraniczną prasę, przeważnie niemiecką i holenderską, wyciągał z niej wiadomości i tłumaczył na język rosyjski. Gazeta otrzymała nazwę: „Roskija Wiedomosti” i pojawiała się w 1000 egzemplarzach. Car robił korektę i był metram pażem. „Roskija Wiedomosti” przynosiły bardzo szczegółowe wiadomości z całego świata, brak im było jednak artykułów i ograniczały się wyłącznie do kroniki. Gazeta nie ukazywała się jednak regularnie, zbowiem Piotr wydawał ją wtedy, gdy nagromadziła się dostateczna ilość nowin. Trzeba przyznać, że car był do brym redaktorem, umiał pisać interesująco, mimo tego, iż ortografia rosyjska sprawiała mu wiele trudności i miał na nią swe osobiste poglądy, nieraz bardzo zabawne.

Staletni pocałunek



Podczas obchodu złotego wesela, prądziadek i prababka zamieniają pocałunek wobec zgromadzonych dzieci, wnuków i prawnuków. Na tę chwilę ona czekała po 50 lat, razem więc 100 lat.

Z ROZWIEDZONEJ PARY powstały dwie pary małżeńskie W JEDNEM MIESZKANIU

A że małżeństwo jest spółką Sąd uznał mieszkanie za wspólną własność żony i męża

WARSZAWA, 28.2. Państwo Zajaczkowski rozeszli się. Co ich do tego skłoniło, to do rzeczy nie należy, dość że małżeństwo zostało, uznawanie. Mimo że otrzymali oficjalnie rozwód, faktycznie jednak pozostali w jednym mieszkaniu. P. Zajaczkowski powiódł do swego b. małżonki: — Nie wyprowadzę się, bo nie mam gdzie... I pozostała w dawnym mieszkaniu. Wiadomo, że niewiasta poto jest stworzona, by była towarzyszką mężczyzny w doli i niedoli. P. Zajaczkowski wspomniawszy na tę piekna maksymę i stwierdził, że samotność jest przykra, ożenił się powtórnie. Oczywiście zamieszkał z nową małżonką w dawnym mieszkaniu. Znalazł się również ktoś, kto powiedział sobie tak samo jak p. Zajaczkowski i przeniósł się — właściciel b. małżonki p. Zajaczkowskiego. I to stało się również w tym samym mieszkaniu. Nominalnym właścicielem mieszkania był p. Zajaczkowski.

Nagły atak furji oficera węgierskiego po zejściu z konfiskatą broni, szmuglowanej z Włoch

BUDAPESZT, 28.2. Kapitan Lombos, który z ramienia węgierskiego ministerstwa obrony krajowej, uczestniczył jako rzeczoznawca przy przesłuchaniu transportu broni w St. Opatowa, został na miejscu napadu furji. Cierpiał on od dłuższego czasu na rozstrzał nerwów i ostatnie zajęcia połączone ze skonfiskowaniem broni, wpłynęły na jego zdrowie. Został przewiezony do szpitala, gdzie lekarze nie mają nadziei na jego wyzdrowienie.

Tajemnice najstraszliwszej trucizny BEZNAJDZIEJNA WALKA POLICJI z „arcykapłanem czarnego dymu”

Ośrodkiem handlu opium na Europę jest od niepamiętnych czasów Marsylja. Władze tamtejsze utrzymują cały korpus agentów, mających na celu wyłapywanie kontrabandy, przychodzącej stale z miast Dalekiego Wschodu i od czasu do czasu agenci wykrywają przez doświadczenia. Praca jest jednak bardzo trudna i rzecz można beznadziejna, gdyż należałoby poddać bardzo szczegółowej rewizji każdy okręt, przybywający ze Wschodu. Przemysłowcami opium są nie tylko podróżni, ale i marynarze. Pod każdą niemal podszewką ubrania, w walizkach, w puszkach od konserwów kryje się biały proszek, dający ludziom ukojenie i zatręcie. Przed niedawnym czasem wpadł w ręce policji ogromny orzeł azjatycki, wypchany opium. Kiedyś indziej w bochenkach chleba znaleziono pudełko, zawierające opium. Dzięki sprytowi jednego z francuskich dziennikarzy, nazwiskiem Albert Loudres, udało się dotrzeć do źródła organizacji handlarzy opium.

Na czele liczonej, a niewidzialnej armii przemysłowców stoi stary Chińczyk, zwany w żargonie marynarskim „ojczulkiem”.

Chińczyk ten tytułuje się „ojcem uciemienionych”, „arcykapłanem czarnego dymu” i „rozkoszą mandarynów”.

W rękach jego znajdują się nie tajemnej organizacji, która zasypuje Europę narkotykiem. Loudres dotarł do mieszkania „ojczulka” w charakterze grosisty, który chciał nabyć większą ilość opium. Rewelacje dziennikarza nie dały wielkiej korzyści. Gdv C' inżynier sprostował, iż wpadł w pułapkę, zniknął bez śladu, a przemysłowcy opium idzie utartymi szlakami, i tak, jak dawniej, kieruje niemi niewidzialna dłoń „arcykapłana czarnego dymu”.

Po zuchwałym napadzie na wagon pocztowy 13 osób pod kluczem — 18 tys. dol. odzyskane

CHICAGO, 28.2. W związku z napadem rabunkowym na wagon pocztowy na jednej ze stacji pod Chicago, gdzie z rozbitego dynamitem wagonu pocztowego zrabowano przesyłki wartości 133 tys. dolarów, policja aresztowała 13 osób, w czem 6 kobiet. Policji udało się również odzyskać ze zrabowanych pieniędzy 18 tys. dolarów. Na ślady bandytów naprowadziło policję doniesienie żony jednego z uczestników napadu.

Trofea myśliwskie



W tych dniach w lasach pod Maniewcami na Wołyniu odbyło się polowanie, które dało wspaniałe wyniki. Zabito 8 rysów, 14 dzików oraz 16 wlków. Na zdjęciu dwaj myśliwi wraz z łoh łupem łoweckim — dwoma wielkimi rysami.

Na tropie szmuglu tytoniowego Aresztowanie funkcjonariusza państwowej fabryki tytoniowej u przemysłowca

WARSZAWA, 28.2. Wczoraj przed południem inspektor lotnej kontroli skarbowej — Jan Szypulski — dokonał w asyście policji rewizji w mieszkaniu Sruka Ogrodowicza (Twarda 5), podejrzanego o nielegalny handel tytoniem. W mieszkaniu tem zastano nie spodziewanie kierownika działu papierosowego państwowej fabryki wyrobów tytoniowych w Grodnie (dawniej A. Szereszewski) — Aleksandra Zielińskiego. Wzięty w krzyżowy ogień pytał Zieliński przysłał się do systematycznej kradzieży tytoniu w fabryce. Ogrodowicz również przyznał się do winy, stwierdzając nadto, że kradziony tytoni otrzymywał również od innych urzędników fabryki w Grodnie. Ponieważ systematyczna kradzież tytoniu w tej fabryce trwała od roku 1926, skarb państwa ponosił wielkie straty. Ogrodowicza i Zielińskiego zatrzymano. Dalsze dochodzenie w toku.

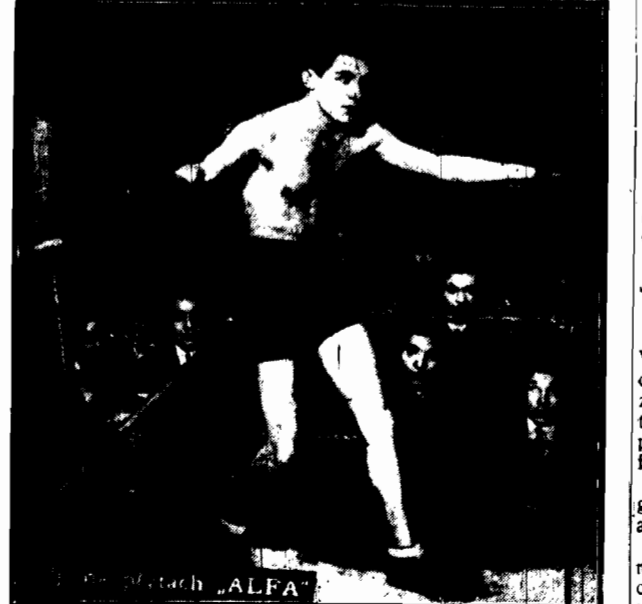
SAMOBÓJSTWO SEKRETARZA „POLSKIEGO RADJA” cjankiem potasu

WARSZAWA, 28.2. Wczoraj o godz. 2 po poł. pozabawił się życia przez otrucie się cjankiem potasu, generał sekretarz Polskiego Radja — 40-letni Karol Ostrowski (Al. Jerozolimskie 24). Desperat zmarł w drodze do szpitala. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy. Zmarły osierocił żonę i troje dzieci.

Zderzenie samochodu z pociągiem POD GDAŃSKIEM Trzy osoby ciężko ranne

GDAŃSK, 28.2. Pod miastem w pobliżu Pruszcza nastąpiło katastroficzne zderzenie ciężarowego auta z przechodzącym pociągiem osobowym. Auto zostało silnie uszkodzone. Trzy osoby, jadące autem, doznały ciężkich ran.

Bokerskie mistrzostwa Warszawy



Nowo kreowany mistrz stółki wagi piórkowej — Dąbrowski (Y.M.C.A.) na gwiazdę przed zwycięstwem nad runderą Kozłem.

Platforma pod kołami kolejki Woźnica ciężko ranny, koń zabity

WARSZAWA, 28.2. Dziś rano o godz. 9 min. 30 na ul. Namiesnikowskiej zdarzył się tragiczny wypadek. Przez tor kolejki wawerskiej przejeżdżała platforma naładowana otrebami. Woźnica Piotr Korycki (Kawczyńska 61) mimo, że nadjeżdżał pociąg, sądził, iż jeszcze bliżej przejechać tor. Koń jednak pośliznął się. W tej chwili nadjechała kolejka. Maszynista nie zdołał zahamować parowozu. Rozległ się straszny trząsk la-

many desek i rozbitego żelastwa... Głuchemu łuskotowi rozbitanej platformy towarzyszył okropny krzyk bólu... Okrzyk ten wydarł się z gardła Koryckiego, który dostał się pomiędzy platformę a parowóz, ulegając porażeniu głową, twarzy i powikłanemu złamaniu prawej nogi. Ofiarę tragicznego wypadku przewiozło Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego. Stan Koryckiego jest ciężki. Platforma uległa doszczętnemu rozbiciu. Koń jest zabity.

Walka z zabójczym narkotykiem



Inteligencja chińska rozpoczęła energiczną walkę z zabójczym narkotykiem — opium, którego palenie tak niszczy organizm ludzki. Na zdjęciu sekretarka ligi przeciwopiumowej p. Chan-Holi-Wen rozdaje na ulicy ulotki agitacyjne.

4 miesiące aresztu za cudzołóstwo SKARGA ZDRADZONEGO MĘŻA W SĄDZIE WOJSKOWYM

WARSZAWA, 28.2. Ilekż to nieszczęść wniosła do życia spokojnych rodzin nieznaną dawniej osobą powojennego sublokatora! Niejeden z tych, którzy wpuścili pod swój dach obcego człowieka, przepłacił to zdrowiem lub nieszczęściem. Krzywda np., której ofiarą padł z winy sublokatora pan Sz. (Chmielna 31), jest zgola specjalnego rodzaju. Pan Sz. utracił ukochaną żonę, którą uwiódł mu sublokator Zbytowski, plutonowy I-go pułku lotniczego. Oszalały z rozpaczony małżonek porzucił dom. Powrócił dopiero po paru tygodniach. Podoficer był już należycie zadowolony i czuł się panem sytuacji. Pan Sz. czuł, że nic tu po nim.

Zabrał swoje rzeczy i pozostawił czułą parę. Ale nie pozwolił rywalowi triumfować i złożył skargę do sądu wojskowego, żądając ukarania romantycznego podoficera za cudzołóstwo, na zasadzie słynnego artykułu 418 k. k. Sprawa znalazła się na wokedzie sądu wojskowego, gdzie oskarżenie przeciw Zbytowskiemu popierał pełnomocnik pana Sz., adw. Kawczak. Wobec drastyczności tematu sąd zarządził tajemność rozpraw. Zeznania powołanych świadków musiały się złożyć na obciążającą oskarżonego całość, gdyż po parogodzinnej rozprawie sąd wydał wyrok, skazując plut. Zbytowskiego na 4 miesiące aresztu. Podoficera z miejsca aresztowano.

Straszny pożar w kinematografie 40 osób stratowanych na śmierć

Wiele ciężko rannych i poparzonych

MEDJOLAN, 28.2. — Tel. wł. W miejscowości Moriago pod Medolanem w małej salce kina, znajdującej się na pierwszym piętrze, wybuchł pożar w kabinie operatora podczas wyświetlania filmu. W okamgnieniu płomień ogarnął drewniane przepierzenie, a następnie papierowe obicie. Wśród publiczności wybuchła nieopisana panika. Wszyscy zaczęli się tłoczyć ku jodynemu wyjściu z sali. Wtem stanęły w płomieniach również schody. Część publiczności powyskakiwała oknami na ulicę. Tragiczną sytuację zwiększył się jeszcze w momencie, gdy płonące deski przepierzenia zwały się na tłum, obłąkany z przestraszu. Stratowano na śmierć 40 osób, przeważnie dzieci i kobiet. Drugie tyle jest osób rannych, z tego wiele w stanie beznadziejnym. Prefekt departamentu Treviso, spiesząc na miejsce katastrofy, uległ wypadkowi samochodowemu, skutkiem zderzenia się z innym autem. Prefekt odniósł rany, a jeden z asystentów zginął.

PROWOKACJA

W ciągu ostatnich kilku dni hulgani zrabowali dwukrotnie nakład „ABC”. Musimy z całą stanowczością potępić raz jeszcze podobne metody, godziwe może w Rosji, gdzie indziej, ale nieopuszczalna w Polsce, w kraju kulturowym.

Pięścią i pałką nikogo nie przekonamy, przeciwnie wywołamy żywy odruch oburzenia i protestu. Każdy podobny czyn daje możliwość pokrzywdzonym do strajku i w togi bohaterów.

W walce wyborczej stosujemy tylko uczciwe, przyjęte na całym świecie metody walki — walki słownej. Walczymy słowem z wrogiem i piórem.

Taką walkę próbowaliśmy prowadzić z „ABC”, niestety ton, na jaki „ABC” nastroiło swoje odpowiedzi pod adresem „Dziennika Białostockiego” i niżej podpisanego, zmusił nas do zamykania pióra. Stwierdźmy jednak, że na ogół „ABC” w obecnej walce nie wychodziło poza granice tolerowane w prasie partyjnej. Przynajmniej nie nasze w stosunku do tych, którzy drogą gwałtu chcą wtłoczyć wolne słowo w gardło redakcji „ABC”, jest tem większe.

My stoczyliśmy walkę o wolność prasy z zabobanami i wrogi, że nas dotkliwie bolący ciosy, jakich nam carski rząd nie szczędził. Dlatego też wolimy ze wszech sił: „przez z brudnymi łapami od

prasy, przez z metodami niegodnymi nas polaków!”

Niech „ABC” wychodzi w spokoju, niech nie będzie pozorów nawaet, które mogłyby wskazywać na pewne szlaki w stosunku do tego organu, — a jego przyszłość można góry przewidzieć — brutalne zaś napaści na „ABC” więcej zysku, niż szkody przynoszą temu pióru a zdrowej polskiej myśli społecznej napewno nie pomogą! I społecznik od takich aktów przemocy mu i się odnieść z całkowitem potępieniem, gdyż prowokacją od tej afiry załatwie zdaleka.

Jasiewicz.

Opyszek-podpalacz skazany na 4 lata więzienia

Przed Sądem Okręgowym stał dn. 27. II r. b. Piotr Kolnacki — mieszkaniec wsi Dąbrówka, gm. Wasilków jako oskarżony o podpalenie stodoły Józefa Sawickiego, wieczorem dnia 17 września r. ub. I został skazany na 4 lata więzienia poprawczego.

Kolnacki był prawdziwym postrachem dla mieszkańców wsi Dąbrówka. Dopuszczał się kradzieży i różnych innych przestępstw, terroryzując jednocześnie pokrzywdzonych groźbą spalenia i zabójstwa, jeśliby który powolił się donieść na niego policji. To też długo mu uchożyły bez-

karne różne czyny kargodne. Ostatnio zainteresował się nim tamtejszy kierownik szkoły p. Jan Osada, który kierował akcją ratunkową płonącej stodoły.

Jak twierdził świadek na rozprawie tej, Kolnacki podpał również przedtem siołę siana gajowego, którego planował zastrzelić przy tem, gdyby był nadbiegł na ratunek płonącego siana, a to zato, że gajowy troił go za kradzież leśne i ojca jego również Piotra Kolnackiego za kłusownic-

two. Nikt jednak o wypadku i zamiarze tym jak i wielu innych podobnych policji nie meldował, w obawie przed dalszą zemstą.

Kolnacki wcale się z tem nie tall, że dopuszcza się takich zbrodni, przypuszczając widocznie że nie dosięgnie go nigdy karząca ręka sprawiedliwości. Przeliczył się jednak.

Wież Dąbrówka uwolniona została od smory — opyszka Kolnackiego na przeciąg lat czterech.

„Nie będziesz dawał fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu”.

Przeciwnicy listy Nr. 1, wyczerpawszy wszystkie bezskuteczne argumenty przeciw tej liście i widząc, że imię Marszałka Piłsudskiego, z którego obłąk związany jest Blok Bezpartyjny, wzbudza entuzjazm nawet wśród wahaących się, na którą listę głosować, — chwycili się nowej metody fałszowania prawdy. Opowiadają mianowicie mało orientującym się ludziom, że Marszałek Piłsudski

nie ma nic wspólnego z listą Nr. 1, i wobec tego głosując na listę Nr. 1, bynajmniej nie popierają Marszałka Piłsudskiego.

Każdy może zwalczać listę wyborczą, która mu się nie podoba; to mu wolno. Ale nie przysioł tym, co się mienia przykładnymi chrześcijanami i katolikami fałszować prawdę i fałszem karmić prostactwów.

Dzielnii suprasłanie

nie pódją z partyjnikami.

W dniu 26 b.m. w Suprasławiu na Rynku odbył się wiec Blok Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w wlecu wzięło udział około 500 osób. Przemówienia wygłosili pp.: Młynki Roman i Adamienko Ig-

nacy, delegat Centralnego Bloku Wyborczego, który przemawiał w języku polskim i rosyjskim.

Mówcy wykazali, że interes każdego obywatela Państwa jest poprzeć dążenia Rządu Marszałka Piłsudskiego, historia bowiem ostatnich kilku lat przekonała nas, że zrealizowane zamierzenia Piłsudskiego nie tylko uratowały Polskę przed powrotną katastrofą, ale wzmocniły jeszcze Jej potęgę przez podniesienie Jej stanu gospodarczego i zabezpieczenie granic, dzięki uzyskaniu należytego mocarstwowego stanowiska na terenie międzynarodowym.

Po przemówieniach uchwalono rezolucję, w której zebrani oświadczyli się za Rządem Marszałka Piłsudskiego i Jego listę.

Numer jutrzejszy „Dziennika Białostockiego” ukazuje się w formacie 6 stron i zawierać będzie wielce interesujący materiał.

BRAWO ZABŁUDOWIANIE.

Najlepszym dowodem, jakiem porarciem cieszy się Blok Bezpartyjny wśród szerokiej warstwy ludności świątczy wiec w Zabłudowie, odbyły w dniu 27. II. b. r. wobec 1500 słuchaczy.

Pomimo wszelkich usiłowań nie udało się obalamować Zabłudowian który zaczynają rozumieć, że dla polityki nie ma miejsca w

Kościelce.

Z tem większem zainteresowaniem słuchano przemówień przedstawicieli Bloku, który wykazał jakie znaczenie ma dla przyszłości Polski mocny Rząd, prający nie dla partyi, a dla Państwa.

Entuzjastyczne okrzyki na cześć Marszałka i listy Nr. 1 zakończyły podniosły wiec.

Z Rady Zjedn. Stanu Średniego

Na skutek Uchwały Zjazdu, nastąpiło ukonstytuowanie się Okręgowego Białostockiego Zarządu Rady Zjednoczenia Stanu Średniego. Do prezydium weszli pp.: inż. Bulewski Wiktor, prezes; Samitow-

ski Roman i Brejnakowski Aleksander, wiceprezes; Hupicki Stanisław, sekretarz; Furzyński Antoni, skarbnik; Młynczyk Stanisław, zastępca skarbnika i Grodzicki Antoni, zastępca sekretarza.

Ludność pow. Białostockiego idzie ławą za listą Nr. 1

W dniu 26 lutego r. b. odbyły się we wszystkich prawie większych ośrodkach powiatu Impowijące liczbą obecnych, nastrojem i przebiegiem wiec, zakończone entuzjastycznym opowiedzeniem się wyborców za Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem.

miała — przekonać około 600 zebranych wyborców, którzy po wysłuchaniu w skupieniu rzeczowego referatu, wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Marszałka Piłsudskiego, przyjęli listę Nr. 1 jako odpowiadającą ich przekonaniom obywatelskim,

biect, z których jedna przemawiała w sprawie wyborów i obowiązku wszystkich kobiet oddania swych głosów. Za Blokiem Bezpartyjnym opowiedzieli się wszyscy. Lista Nr. 1 będzie bezspornie jedyną listą, na którą padną głosy wyborców Choroczycy i Koryt.

Krypno.

Obecnych około 1000 osób — które bez wyjątku opowiedziały się za listą Nr. 1. Opozycja przagnąca zakłócić podniosły nastroj została ośmieszona.

Choroszcz.

Obecnych z gorą 2000 ludzi — duże zainteresowanie wśród ko-

Najwyższe odznaczenie za film „Wschód Słońca”

Związek artystów amerykańskich „The Film Artist Guild” w Nowym Yorku udziela co roku najwyższemu odznaczeniu.

Najwyższym odznaczeniem jest t. zw. niebieska kokarda. Reżyserem, który został nią tego roku odznaczony jest F. W. Murnau, reżyser monumentalnego odczytela

„Wschód Słońca”. Film ten posiada w angielskim języku jeszcze podtytuł „a song of two human” — „pieśń z życia dwóch ludzi”. Jest to pieśń o miłości i kobiecie. „Wschód Słońca” pełen nastroju dramatycznego i uczuciowego nie ma równego sobie dotąd w kinematografji.

Czarna Wieś Kościelna.

Zebranych z gorą 400 osób. Nastroj bardzo przychylny dla Rządu Marszałka. Pomimo silnej agitacji na rzecz № 25, tych, co winni być raczej — ze względu na stan kapłański — apostołami zgody i pokoju wśród ludności — powołanie Bloku Bezpartyjnego zapewniło e.

Młodociany komunista.

W dniu 27 bm. o godz. 23 min. 30 policja zatrzymała Abrahama Wiśniewskiego, lat 15, który na odezwach Bezpartyjnego Bloku za jedynką domalowywał 3, ws.utek czego powstała liczba 13.

Knyszyn.

Obecnych do 1000 osób, przebieg spokojny, nastroj dla Rządu obecnego pełen zaufania, a nawet entuzjazmu, czego dowodem było to, że zwolenni om Wyzwolenia nawet mówili nie danu. Poparcie listy № 1 całkowite.

Michałowo.

Wśród około 400 osób zebranych, nastroj poważny, spokojny, bez jakichkolwiek nawet prób opozycji.

Dobrzyniewo-Kościelne

Próby grupki obalamowania kobiet nie zdołały — rzecz zroz-

„APOLLO”

W sekcji tylko na początek prz. d. taw. Dzisiaj 6, 8, 10, 15

Czołowy film ogólno-światowej produkcji filmowej

Janet Gaynor, Georg O'Brien

Fascy partoul i bileta ulgowe nie ważne. Ceny nie podwyższone.

Wschód Słońca

Piętna symfonia życia przepojona łami i smierchem. Reżys. MURAU

NAPOLEON

W dniach najbliższych

Izaak Josef

LEKARZ-DENTYSTA
Choroby zębów i jamy ustnej
Szczepienie zębów
przyjmie od 10 do 2 i od 6 do 8 w.
Ul. Warszawska 77, telefon 99.

Dzierżawa cegielni.

W dniu 15-ym marca r. b., w południe w Inkalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Stedcah odbędzie się konkurs ofert pisemnych na wydzierżawienie naftowej cegielni Turczyn, położonej na terenie Nadleśnictwa Białostockiego, w gm. Białystoczek, pow. Białostockim, od st. kol. Białysto około 6 km.

Warunki konkursu są do przejrzania w Dyrekcji Lasów Państwowych w Siecach w Nadleśnictwie Białostockim.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Stedcah

„Modern”

DMIS SENSACJA! Kasa 5³. Początek o godz. 6³⁰, 8³, 10³⁰ wieczór

Pamiętna jest dama w futrze: pamiętna — w wytornym negliżu, ale pamiętniejsza — bez zastony.

W rol. głównych: Venus Euroy, żywniowa, słodka Lil Dagower, Goes, Egman

Wspaniała wystawa. Fascynująca treść. Kinowa gra

317

319

WARUNKI I CENY... Wydawca i redaktor odpowiedzialny: ANTONI LUBKIEWICZ. Drukarnia Mistrzowska, Białystok Lipowa 25. — Tel. 3-98.